Nr. 39. Dnia 19 Lutego 1872 r. Poniedziałek. Dnia 7 (19) Lutego 1872 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś-go Konrada Wyznawcy.
Wtorek: Ś-go Eucharjusza Biskupa.
Środa: Ś. Eleonory Panny.
Czwartek: Katedry Ś-go Piotra w Antjoch.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 10
Zachód „ „ 5 „ 19

Długość dnia godzin 10 minut 8
Przybyło „ „ 2 „ 31

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: ŚŚ. Romany P. i Damazego.
Sobota: Ś-go Sergjusza Męczennika.
Niedz: *Sucha.* Ś. Macieja Apostoła.
Poniedz: Ś. Sygfryda Biskupa Męcz.

— Wczoraj jako w pierwszą Niedzielę 40-to dniowego Postu odprawiały się Nabożeństwa Passyjne we wszystkich kościołach parafjalnych, które przepełnione były pobożnymi, pragnącymi usłyszeć Słowo Boże, stosowane w tym czasie głównie do rozmyślania Męki Pańskiej.

Dzisiaj Nabożeństwo Passyjne w kościele Ś go Ducha wprost ulicy Mostowej.

Jutro w kościele Ś go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej.

W kościele Śgo Ducha odbywało się wczoraj Nabożeństwo odpustowe na cześć Ś-go Walentego, oraz nabożeństwo passyjne z kazaniem w języku niemieckim.

Wczoraj w kościele Opieki Śgo Józefa (wprost ulicy Królewskiej) amatorowie pod kierunkiem Aleksandra Jareckiego wykonali podczas Summy mszę Miłakowskiego, „Ojcze nasz" chór Moniuszki,—modlitwę do N. P. Marji, Tejchmana (solo tenor), oraz „Adoramus Te" Palestriny.

W kościele Śgo Krzyża w czasie Summy amatorowie odśpiewali mszę Elsnera, z solowych partji zaś Marianiego—Luzzi—Mozarta i Caldara.

— *Prezydujący w komitecie ustanowionym do rozpoznania próśb zaniesionych do podnóżka Tronu, w czasie pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie w roku zeszłym*, ponawiając poprzednie ogłoszenie swe co do wypłaty wsparcia z funduszu Najmiłościwiej przeznaczonego przez Najjaśniejszego Pana, oznajmia, iż dopełniając dalej, przedtem już rozpoczętą wypłatę wsparcia, dla tych z podających, którzy dołączyli do podań swych atesta ubóstwa, oraz dla osób zamieszkałych w cyrkułach policyjnych Bielańskim IV, Wolskim VII i Powązkowskim V i VI, rozpoczyna dniem dzisiejszym wypłatę wsparcia dla tych z podających, którzy w chwili zaniesienia swych podań, zamieszkiwali w cyrkule Łazienkowskim IX. Wypłata uskutecznia się w pałacu Brühlowskim, po poprzednim sprawdzeniu dowodów tożsamości osób. Wsparcie dla osób zamieszkałych w pozostałych cyrkułach, wydanem będzie w właściwym czasie, o czem oddzielne ogłoszenie w gazetach nastąpi. (D. W.)

(Q) Komitet Towarzystwa Muzycznego, podaje do publicznej wiadomości, iż w skutku wyrzeczenia Sędziów konkursu z roku 1871, przyznaną została nagroda w wysokości:

Rsr. 150 panu Henrykowi Jareckiemu, za kompozycję Sonaty na fortepjan z wiolonczellą (d. dur).

Rsr. 50 temuż panu Henrykowi Jareckiemu za kompozycję Psalmu na cztery głosy.

Za drugie z rzędu najlepsze dzieła, które otrzymały listy pochwalne, uznane zostały:

Sonata na fortepjan z wiolonczellą (g. dur), pana Gustawa Roguskiego.

Psalm na cztery głosy: pana Wilhelma Troschel.

* * *

Sędziami nadesłanych na konkurs utworów byli: Franciszek Liszt, Karol Reinecke, Stanisław Moniuszko, Aleksander Zarzycki i Adam Münchheimer.

* * *

Artyści opery miejscowej, wczoraj na scenie wielkiej śpiewali sielankę Moniuszki pod tyt: „Beata".—Licznie zebrani słuchacze ze szczerem zadowoleniem oklaskiwali pannę Wojakowską, oraz pp. Filleborna i Kozieradzkiego.

Epilogiem wczorajszego widowiska był balet: „Zemsta Owadu".

Wiadomości miejscowe.

† Wczoraj o godzinie 4 po południu odprowadzono na cmentarz powązkowski zwłoki zmarłego przedwczoraj ś. p. Juljana Bayera, b. urzędnika Banku Polskiego, oraz b. wykładającego na wydziale fizyczno-matematycznym b. Szkoły głównej.

Ś. p. Bayer, urodził się w Krakowie 16 go lutego 1806 r. (zmarł zatem w przeddzień urodzin). Nauki pobierał najpierw w uniwersytecie jagiellońskim a następnie w b. Króleswkim-Aleksandryjskim w Warszawie, w którym otrzymał stopień magistra filozofii. Od roku 1829 do 1836, pełnił obowiązki nauczyciela szkół wydziałowych i wojewódzkich w Warszawie i Łukowie. W r. 1836 powołany na bibljotekarza Banku Polskiego, porzucił zawód nauczycielski. Odtąd stale pracował w Banku, pełniąc w nim ostatecznie obowiązki urzędnika do szczególnych poleceń.

Po utworzeniu b. Szkoły Głównej, Bayerowi powierzono na wydziale fizyczno-matematycznym, tymczasowy wykład rachunku prawdopodobieństwa i teorji liczb. Zrujnowane siły fizyczne niepozwoliły mu jednak długo zajmować tego stanowiska. W r. 1868 opuścił i katedrę i biuro, zająwszy się wyłącznie swym księgozbiorem który dla studentów szkoły, był przez długi czas rodzajem czytelni pożyczkowej. A zbiór ten był jedynym zupełnym wszystkich dzieł naukowych a głównie matematycznych wydanych u nas w różnych epokach. Zbiór ów liczący kilka tysięcy tomów, przed niedawnym czasem ś. p. Bayer przesłał w ofierze Towarzystwu Naukowemu Krakowskiemu, obecnie Akademji Umiejętności, której był członkiem.

Zmarły był autorem kilku dzieł naukowych, z których ważniejszemi są: Astronomje popularne, Pogadanki astronomiczne (dwa wydania), Kursa teorji liczb i rachunku prawdopodobieństwa, wykładane w b. Szkole Głównej. Kursa rachunkowości stosowanej do bankierstwa i buchhalterji podwójnej, wykładane dla urzędników Banku. (Wszystkie te kursa wyszły tylko w odbiciu litograficznem).

Jako zdolnego matematyka ś. p. Bayera, powoływano do wszystkich ważniejszych prac wymagających wiadomości z tej gałęzi wiedzy. Pomiędzy innemi ś. p. Bayer układał mapki statystyczne, tyczące się przyrostu ludności u nas, jej śmiertelności, przestępstw kryminalnych i t. d.

═ W cyrku p. Lütgensa wczoraj ponowiły się zapasy gladjatorskie. Tym razem stanął do walki pan J. Laskowski, znany ze swej nadzwyczajnej siły, jak afisz opiewa. I przyznać trzeba, że afisz nie przesadzał wcale, sama bowiem kształtna a wybitnie muskularna budowa ciała p. Laskowskiego, budziła zaufanie.

Więc też sympatja licznie zgromadzonej publiczności, szła za nim, tem bardziej, że dzielnie zabrał się do walki. I znowuż trzykrotnie ponawiano zapasy, a za każdym razem takie słyszeć się dawały okrzyki, że zdawało się, że drewniany budynek cyrku zawali się pod tym entuzjazmem. P. Laskowski zwykle jednym susem rzucał się na swojego przeciwnika, zrywając za każdym razem przemocą krępujące go objęcia, nie mogąc jednak poruszyć z miejsca tej olbrzymiej maszyny cielesnej, którą natytułowano bądź nadreńskim.

Widocznie zaś ta ogromna siła oporu, a przytem niepomierne wyćwiczenie w walkach tego rodzaju, czyni pana Lütgensa tak trudnym do pokonania. Za trzecim razem atleta niemiecki przyklęknął już na jedno kolano, pomiędzy publicznością, której głównie w górnych sferach przewodził najsilniej reprezentowany cech rzeźniczy, rozległy się okrzyki uradowania, tysiące rąk podniosło się w górę!... Wszystko to jednak napróżno, gdyż ten trzeci zapas zakończył się upadkiem na ziemię p. Laskowskiego. Pomimo tego jednak, widzowie czuli, iż nie niższość siły spowodowała ten upadek, a rozległy się takie okrzyki i przywoływania, że przez pewien czas nie można było sztuk dalej prowadzić.

Ciekawe były rozmowy i komentarze publiczności z górnych stref, podczas przestanku, który nastał po tych zapasach. Ogólnie przyznawano wyższość panu Laskowskiemu, zarzucano: podstęp, namowę, jakąś ugodę z góry już przeprowadzoną. Nie zdaje to nam się prawdopodobnem. Widocznie pan Laskowski pragnął odnieść zwycięztwo, widać to było po nim, a entuzjazm jaki wzbudziły pierwsze jego natarcia, dozwalające dobrze wróżyć o rozstrzygnięciu walki umacniał go w tem postanowieniu. Ale p. Lütgens miał zbyt wiele korzyści nad swoim współzawodnikiem, a zaliczyć do nich można, oprócz samego ciężaru ciała atlety niemieckiego, które jak słup kamienny opierało się na rozwartych w olbrzymie kształty nogach, nieobycie p. Laskowskiego ze sceną, z kostiumem trykotowym, jaki przybrać musiał i wreszcie z samemi regułami walki, różniącemi się bardzo od zwykłego mocowania się, w którem widocznie p. Laskowski wyrobił sobie pomiędzy towarzyszami swoimi, sławę dzielnego szermierza.

A przytem jak powiedzieliśmy, samo już akrobatyczne wyrobienie przeważne tu ma znaczenie.

Pomimo tego wszystkiego, przekonani jesteśmy o wyższości siły p. Laskowskiego. I być może, przy drugiem wystąpieniu, jeżeli zasady konkursu ogłoszonego przez p. Lütgensa, pozwalają na to zwycięztwo, przeważyłoby się na jego stronę, zwłaszcza przy lepszem obeznaniu się z warunkami walk. I dla tego sądzimy, że pan Laskowski dobrze uczyni, drugi raz probując szczęścia.

═ Ogłoszone sprawozdanie z działań Stowarzyszenia „Merkury" za drugie półrocze 1871 r., między innemi szczegółami obejmuje: Członków znajduje się 1,420. Obrót półroczny w sklepach w porównaniu z pierwszym półroczem 1871 r. zmniejszył się o rs. 11,452 kop. 5, w porównaniu zaś z półroczem drugim 1870, większy o 7,922 rs. 86 kop. Zysk na sprzedaży towarów wynosi 8,34%. W rabatowych interesach zmniejszył się obrót o 5,724 rs. Zapas towarów wynosi w d. 1 stycznia 1872 r. 15,416 rs. 10½ kop. W sklepie Nr. 1 (na Nowym Świecie) wykryto ubytku w towarach na 215 rs. 19½ kop. W sklepie Nr. 4 (przy ulicy Marszałkowskiej) na 119 rs. 5½ k. Dywidendę członkom stowarzyszenia Zarząd proponuje po 3%. Proponuje nadto zebranie za pośrednictwem deklaracji członków kapitału 5,000 rs. na prowadzenie interessu mięsnego. Cyfry powyższe dowodzą, że bezpieczeństwo interessów stowarzyszenia, jest zupełne, jakkolwiek byłoby do życzenia, aby one szły naprzód a nie cofały się. Oczekiwane zwyczajne zebranie ogólne w końcu b. m., zapewne obmyśli środki zapewniające większą energją w dozorze nad sklepami i bliższe staranie nad przystępniejszym kupnem towarów do sklepów stowarzyszonych a ztąd osiągnięcia większych zysków i dywidendy.

═ W obec wydrukowanego w Kurjerze Piątkowym (Nr. 37), oraz w innych gazetach ogłoszenia urzędowego o wypadku usiłowanego w tych dniach nocną porą przez jedną ze sług w Warszawie zabójstwa na osobie spiącej swej pani, uważamy za rzecz właściwą powtórzyć artykuł, jaki w *kwestji sług* był na dwa tygodnie przedtem, z innej mniej ważnej okoliczności w Nr. 24 Gaz. Pols. zamieszczony, a mianowicie:

Kwestja sług jest ważną. Najnaglejszą w niej jest okoliczność, że przyjmowanie sług w Warszawie odbywa się zwykle na wiarę kantoru, mianowicie, że osobom potrzebującym sługi nie jest okazywana książeczka służbowa, obejmująca zaświadczenia co do osoby godzonej na służbę, jako gdzieś tam w biurze pozostająca, niekiedy przez miesiąc i dłużej po rozpoczęciu służby. Otóż byłoby rzeczą wielce pożądaną, dla dobra ogólnego, aby sługa szukająca miejsca, miała koniecznie książeczkę tę lub stosowny z niej wyciąg w ręku swych lub w ręku kantoru, ją stręczącego. Świeżo w tych dniach zaszły w jednym z domów wypadek, że przyjęta w początku stycznia jak wyżej bez książeczki, pozornie dobra sługa, musiała być przed końcem miesiąca wydalona, bo przypadkowo z późniejszej korrespondencji władz stała się państwu wiadoma, jako najgorzej notowana, wywołał uwagę niniejszą. Ileżto innych wypadków tego rodzaju, połączonych z niedogodnościami i przykrościami dotkliwemi, tudzież skutkami szkodliwemi dla życia rodzin, niemal codziennie ma miejsce! Już nieraz na tę kwestję społeczną zwracano w pismach publicznych uwagę, niestety bezskutecznie. *J. W.*

═ Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień. Teatr Wielki poniedziałek, „Favorita" (Ab. B. Nr. 8), wtorek, „Hamlet", środa, „Faust" (Ab. A. Nr. 9), czwartek, „Piękna Helena", piątek, „Faust" (Ab. B. Nr. 9), sobota, „Fedra" tragedja 1szy raz na benefis pani Modrzejewskiej, niedziela, „Flick i Flock". Teatr Rozmaitości: poniedziałek, „Froufrou; środa, „Skąpiec", „O chlebie i wodzie", czwartek, „Broń niewieścia", (1szy raz), „Odludki i poeta", „Posażna Jedynaczka" piątek, „Broń niewieścia", „Przebudzenie się lwa", sobota, „Mąż za drzwiami",

„Antrepener,“ „Grzeszki babuni“ niedziela, „Bezinteresowni“.

= Dowiadujemy się, że pp. Józef Martfeld, dyrektor kursów technicznych, Wawnikiewicz docent Warszawskiego Uniwersytetu i Wacław Nalewiński magister b. Szkoły Głównej, zamierzają w letnich miesiącach urządzić w Warszawie tak zwaną „Stację gorzelnianą“ przy której znajdować się będzie laboratorjum chemiczne do wykonywania analiz gorzelanych, piwowarskich, cukrowniczych i przemysłowo-rolniczych. W zakres tego projektu wchodzić będzie budowa i urządzenie fabryk i t. p. Użyteczność i praktyczność podobnej „Stacji gorzelniowej“ nie potrzebuje być dowodzoną.

= Zeszyt styczniowy „Ekonomisty“ opuścił prasę i między innemi pracami obejmuje nader interessującą i napisaną na dobie rozprawę p. Kirszrot Józefa „O kredycie rolniczym ze stanowiska prawa obowiązującego.“ p. Załęskiego, dalszy ciąg statystyki porównawczej m. Warszawy.

= Wyszedł prospekt na wydawnictwo dzieła lekarskiego: „Wykład chorób syfilistycznych“ podług znakomitych dzieł niemieckich Redera, Zeissla i innych ułożony. Tłómaczeniem i ułożeniem dzieła zajmuje się 6 studentów IV-go kursu fakultetu medycznego tutejszego Uniwersytetu, pod przewodnictwem Dr. Pawlikowskiego i Stankiewicza. Wydawnictwo to jest wielkiej doniosłości, bo literatura medyczna tego przedmiotu, jest u nas bardzo uboga, i młodym pracownikom na polu nauki którzy do tak poważnej zabrali się pracy, należy się od ogółu szczere uznanie i poparcie zacnych dążności.

W XVI wieku wyszło u nas w tym przedmiocie znakomite dzieło W. Oczko.

Prenumerować można nowo wychodzące dzieło we wszystkich księgarniach. Całe dzieło obejmować będzie 40 arkuszy druku. Co 2 tygodnie będą wychodzić zeszyty z 5-ciu arkuszy złożone. Zeszyt I szy wkrótce opuści prassę. Całe wydawnictwo skończy się w trzy miesiące. Przedpłata w Warszawie za 2 zeszyty 1 rs. za następne zeszyty po 50 kop. Z prowincji 2 ruble za 4 zeszyty. Przy odbiorze następnych, płaci się za każdy oddzielnie. Skład główny i ekspedycja w księgarni G. Senewalda.

= Przy zbliżających się wyborach i ogólnem zebraniu, Komitet Towarzystwa Muzycznego, uprasza Członków o wniesienie składek za rok bieżący, również i zaległości z roku 1871, które się przyjmują w lokalu Towarzystwa od 1ej do 7ej godziny każdodziennie; przypomina zarazem § 14 Ustawy Towarzystwa, który brzmi „Członek nieopłacający składki w ciągu roku, bez podania o wystąpienie z Towarzystwa wykreślony zostaje z liczby członków, przyczem wszelką zaległość uiścić obowiązany“.

= Z powodu urządzenia Ogrodu Pomologicznego w okolicy po Święto-Krzyzkiego folwarku, a ztąd otworzenia trzech nowych ulic, które dotąd nazwiska nie mają, byłoby do życzenia, aby w celu przypomnienia stuletniej uroczystości naszego sławnego astronoma Kopernika, jedna z tych ulic mogła nosić jego nazwisko; a to tembardziej, że żaden z naszych uczonych nie doczekał się w Warszawie szczęścia, aby ulica od jego nazwiska wzięła swoje miano.

= Donoszą nam o pewnem osobliwem w swoim rodzaju wydarzeniu. W niedalekiej okolicy mieszka szczęśliwy ojciec, którego losy obdarzyły trzema dorodnemi córami Wszystkie one doszedłszy pełnego rozkwitu, znalazły naraz konkurentów. Lecz co dziwniejsze, konkurenci ci rozpoczęli starania w jednym czasie i razem otrzymali zezwolenie swych bohdanek. Ślub ich ma się odbyć jednocześnie zaraz po Wielkiejnocy.

Jesteśmy pewni, że niejeden z mniej szczęśliwych ojców z trochę zazdrosną ciekawością dowie się o tym fakcie, a wszystkie dorodne panny kwalifikujące się na żony, zapytają o nazwę szczęśliwych owych siostr. Na to nie możemy dać w tej chwili zadowalającej odpowiedzi; kilka jeszcze tygodni, a ojciec i córki zechcą się sami pochwalić względami fortuny; póki zaś przyszłość zostaje na łasce fortuny, dyskrecja nie pozwala nam odgadywać jej tajników.

= Śnieg spadły onegdaj i wczoraj rano, sprawił, że znowu zadzwoniły dzwonki sanek, zachęcając niedzielną publiczność do użycia szlichtady. Aleje ujazdowskie, Nowy Świat, mrowiły się też przez cały dzień jadącemi i idącemi kuszonemi orkiestrą grającą w Dolinie, której powodzenie jest ściśle związane ze stanem pogody.

= Bilety na przedstawienie benefisowe p. Modrzejewskiej (Fedra), sprzedawać będzie p. Damse przy wejściu do Wielkiego Teatru, naprzeciwko głównej kassy, codziennie od 12 do 2 popołudniu, zacząwszy od jutra.

= Jeden z Kurjerów ostrzegał już czytelników swoich o chłopcu 16 do 17-tu lat mającym, chodzącym z trzciną do wyplatania krzeseł, który pod pozorem wyplatania, przywłaszcza sobie różne przedmioty, skoro tego nikt nie widzi.

Otóż chłopiec ten sam wziąwszy w zeszłym tygodniu do wyplecenia 2 krzesła, z których jedno Simmleroskie na orzech, drugie zaś dziecinne wysokie także na orzech,—więcej się nie pokazał, skorzystawszy z łatwowierności.

Ktoby albo dał wiadomość o chłopcu tym, lub też zwrócił pomienione 2 krzesła do hotelu Saskiego w nowej oficynie na 1-szem piętrze, otrzyma nagrodę jeśli tego żądać będzie,—w każdym razie, niech to ogłoszenie służy za przestrogę drugim!

= W dniu sobotnim rano, w alei Jerozolimskiej fura wracająca od kolei najechała na ucznia mającego baszłykiem obwiązaną głowę i niesłyszącego turkotu i obaliwszy go przejechała, chociaż nieszkodliwie przez ramię. Podobna nieuwaga zasługiwałaby na skarcenie, gdyby można było zatrzymać uciekającego furmana.

= Wydawana w Niemczech gazeta dla rymarzy podaje, o ile się zdaje bardzo skuteczny sposób hamowania rozbieganych koni. Sposób ten polega na szybkiem zatamowaniu wzroku koni w chwili gdy te zaczynają unosić.

Niejaki Simers w Ameryce wyrabia uprząż w której nagłówki zaopatrzone są w zwykłe ruchome boczne klapy. Od tych stosownie przeprowadzone długie rzemienne paski, sięgają do rąk woźnicy.

W chwili rozbiegania się koni, woźnica ściągnąwszy wspomnione paski, szczelnie zakrywa klapami oczy koniom, skutkiem czego przestraszone lub nieujeżdżone bieguny, zmuszone są zapęd swój powstrzymać.

Przypominamy sobie, że przed kilkunastu laty, w Paryżu, w obec Napoleona III, przedstawiano nowego pomysłu sposób szybkiego odosobnienia rozbieganych koni od powozu, co tem samem miało zabezpieczyć od wypadku. Zdaje się, że powyżej opisany środek amerykańskiego wynalazcy, jest o wiele praktyczniejszy.

= Józef Wieniawski, po długiej podróży artystycznej, dziś powrócił do Warszawy. Zapewno znowu odżyją jego poranki muzykalne.

= Wczoraj o godzinie wpół do drugiej z południa dano znać do straży ogniowej na Nowym Św., że w jednym z dworków przy ul. Wróblej, wybuchnął wewnątrz pożar. Większa część mieszkańców Warszawy nie wie zapewne nawet, że istnieje taka ulica, chociaż znajduje się ona o kilkanaście kroków od najruchliwszej z ulic miasta—Nowego Światu. Jest to mianowicie wązka uliczka idąca od Ordynackiej, w blizkości Instytutu Muzycznego i równolegle od Nowego Światu, w rodzaju dawnej Niecałej, z jednego bowiem końca jest zamkniętą. Dworki na niej wszystkie prawie drewniane, ogień więc mógłby ją w zupełności ogarnąć, niedopuścić nawet ratunku, gdyby ten nie nastąpił w pierwszej zaraz chwili. Wywieszono zatem natychmiast znaki na czatowni ogniowej 3-ej części i wnet wszystkie oddziały straży pośpieszyły na miejsce. Pokazało się jednak że pożar był mało znaczącym, gdyż w jednem z mieszkań w dworku Nr. 11, zapaliła się szafa, którą zdołano ugasić jeszcze przed przybyciem straży.

— W z. piątek znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze wielkim 511; w teatrze rozmaitości 279; w teatrze Rappo 382; w Muzeum Starożytności 28.

= Podaliśmy niedawno do wiadomości czytelników naszych, o mającem się zawiązać „towarzystwie budowlanem“ w Petersburgu. Obecnie czytamy w gazecie „Nowoje Wremia“ następujące szczegóły o tem przedsięwzięciu. Celem zakładającego się towarzystwa jest danie możności członkom stowarzyszonym, zajmującym się przedsiębierstwami budowlanemi w Rossji umieszczać swoje oszczędności i otrzymywać pożyczki, potrzebne na przedsiębierstwa tego rodzaju. Członkami stowarzyszenia mogą być inżynierowie dróg i komunikacji, budowniczowie, oraz osoby które zajmują się na podstawach handlowych przedsiębierstwem dostarczania materjałów budowlanych. Operacje towarzystwa: 1) Dyskonta weksli członków z interesów handlowych powstałych, zaopatrzonych nie mniej jak dwoma podpisami. Dyskontują się również weksle, przedstawiane przez osoby obce a przez członków wystawione jako długi za materjały do budowy, inne ze stosunków handlowych wynikłe. 2) Dyskonta weksli przez członków wprost na stowarzyszenie wystawionych. 3) Otworzenie rachunków bieżących. 4) Pożyczki członkom z terminem 9-cio miesięcznym, na zastaw papierów publicznych, konessmentów, świadectw składów towarowych, kwitów dróg żelaznych i innych przedsiębierstw transportowych, oraz na zastaw towarów i materjałów budowlanych nie podlegających łatwemu zepsuciu; operacje bankowe będą już stanowiły dodatnie zajęcie. Każdy przy zapisywaniu się na członka towarzystwa, składa 10% od summy wymaganej lub wyznaczonego mu kredytu, i przyjmuje odpowiedzialność za sprawy towarzystwa do wysokości kredytu z którego korzysta. Najniższy kredyt rs. 300; najwyższy będzie zależeć od spraw bieżących i interesów stowarzyszenia. (?) Sto członków zapisanych do towarzystwa, daje możność rozpoczęcia czynności. W miarę rozwijania się działalności, towarzystwo zakładać będzie filje w innych miastach Rossji, lub też ustanawiać swoich agentów do prowadzenia czynności; dla ułatwienia porozumienia się z głównym zarządem, w stolicy znajdującym się.

= „Gołos“ pisze, że Warszawski bankier p. L. Kronenberg udzielił *trzydzieści tysięcy* rubli bezprocentowo na lat dwa pożyczki, na budowę muzeum technologicznego w St. Petersburgu.

= Piszą do nas z gubernii Podolskiej z pod Olgopola, że wydatki cukru z buraków, są dobre, lecz ceny codzień się podnoszą.

Sprzedajemy obecnie (utrzymuje korrespondent) pud rafinadu po 9 rs. 25 kop. na gotówkę. Oczekują wszelako podniesienia się ceny do rs. 10 za pud i w takim razie dopiero różnica ceny pokryje w części brak buraków, a ztąd straty spowodowane dla fabryk w obecnej kampanii.

= „Gołos“ donosi, że w dniu 29 stycznia r. b., t. j. w sobotę, Radca Stanu Aleksy Ryżów, były członek komissji prawnej, przy byłem komitecie urządzającym, zabitym został z rewolweru przez szwagra swego porucznika Szlachtina.

+ Jutro, d. 20go b. m., za spokój duszy ś. p. Walentego **Czekierskiego**, b. Oficera b. w. p., odbędzie się żałobna Wotywa, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —1452—

+ We wtorek d. 20 b. m. i r. o godzinie 11 z rana odprawi się Msza Śta w kościele Św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (na Krakowskiem-Przedmieściu). Za duszę ś. p. Eleonory z Puchalskich **Wilczkowskiej**, wdowy po Rz. Rad. Stanu, na którą pozostała rodzina Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —1443—

+ W dniu 20 b. m. to jest we wtorek o godzinie 10 i pół z rana odbędzie się w kościele S-go Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Marjanny z Jędrzejewiczów 1mo voto **Lewandowskiej** 2do **Plendus**, jako w rocznicę jej śmierci, na które pozostałe córki z mężami, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —1446—

+ Pelagja z Kłossowiczów **Chociwska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie dnia 17go b. m., przeżywszy lat 26. Stroskani rodzice i rodzeństwo, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 4tej po południu z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie. —1453—

+ Ś. p. Tekla z Rosengartów Jakóbowa **Fajans**, po długich cierpieniach w wieku lat 26 dziś o godzinie 7ej rano życie zakończyła. W rozpaczy pogrążony mąż i rodzina, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 b. m. o godzinie 11ej przed południem z domu Nr. 608, przy ulicy Bielańskiej na cmentarz wyznania Mojżeszowego.—1455

+ Izabella **Łabęcka**, córka Józefa, niegdyś Sędziego Pokoju i dziedzica dóbr Łatanice w powiecie Stopnickim, i Doroty z Chomentowskich, w dniu 10 b. m. zakończyła w Kielcach życie, w wieku lat 70.

+ W dniu 16 b. m. zakończył życie ś p. Anastazy **Wojciechowski**, b. Urzędnik Banku, emeryt, w wieku lat 74. —1439—

♾ We wsi Leszczynach, powiecie Kieleckim, dnia 7 b. m., odbyła się w kościele parafjalnym ceremonja, błogosławieństwa szczęśliwie przeżytego 50-letniego małżeństwa. Jubilatami byli: Marcin i Salomea **Steczewiczowie**, którym Xiądz Borewicz miejscowy Proboszcz w assystencji Xiędza Wikarjusza z Daleszyc, w obec licznie zgromadzonych przyjaciół, znajomych i córek, udzielił kapłańskiego błogosławieństwa. Pan Steczewiez dopóki mu służyły siły, pełnił chlubnie obowiązki Rządcy w dobrach znaczniejszych; obecnie zaś od lat paru zamieszkuje stale we wsi Wilkowie należącej do wyż wspomnionej parafji.

Kronika zagraniczna.

✕ W dniu 3 b. m. w Berlinie na giełdzie, wybuchły skandale. Kilku bankierów całowało się przez kilka minut w buzię... rękami. Echo policzków wstrząsało salę. Kilka osób musiano siłą wyrzucić za drzwi.

✕ *Z Torunia.*— W tych dniach w jednym z tutejszych hotelów, umarł w skutek płucnego krwotoku Gambrino, kupiec przybyły z Warszawy,

✕ Do wiedeńskiego urzędu telegraficznego, nadeszła w tych dniach depesza prywatna, w której pomiędzy innymi były następujące wyrazy: Ich bin wohl und munter, (jestem zdrowa i wesoła). Jedna z świeżo przyjętych telegrafistek przez pośpiech czy też przez roztargnienie depeszę ową skopjowała w ten sposób Jch bin Wolff und Mutter, (jestem wilkiem i matką). Odbiorca depeszy musiał być z niej kontent.

× Matejko zajęty jest ocecnie wykonywaniem portretu Kopernika, przeznaczonego na obchód jubileuzowy zmarłego astronoma.

× Towarzystwo wiedeńskich spekulantów istniejące pod firmą: Union bank, zamierza wybudować olbrzymie hotele, po 500 pokoi każdy, w Karlsbadzie, Marjenbadzie i w Frantzensbadzie. Będzie to z pewnością dobry interess.

× W jednym z domów obłąkanych w Saksonii znajduje się matematyk, który cyframi dowodzi, że Niemcy zostali haniebnie oszukani na kontrybucji przez Francuzów. Dowody jego twierdzenia są następujące: Ułamek, którego licznik i mianownik są równe, naprzykład $^2/_2$, $^3/_3$ i t. d. równają się całości. A więc i $^0/_0 = 1$. Ponieważ zaś także $^0/_0$ równa się zeru, zatem i jednostka równa się *0. Ergo* każdy frank wypłacony równa się *zeru* i wszystkie miljardy są skarbem idealnym.

× Pan Antoni Zaleski, malarz i rysownik, którego prace pomieszczane były w Tygodniku Illustrowanym i w Kłosach, otrzymał w tych dniach nominację na sekretarza Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

× Urzędowa gazeta *Wiener Zeitung*, ogłosiła ogólny wykaz komissji wystawy powszechnej, która ma się odbyć w Wiedniu w roku 1873, zatwierdzony przez cesarza.

Z Galicji na członków owej komissji wybrani zostali między innemi: Jan Matejko, Karol Estreicher, Juljusz Kossak i poeta Wincenty Pol.

× W Krakowie, we środę popielcową, policja aresztowała *pauprów* czyli chłopaków, którzy na ulicach przypinali klocki.

× *Lwów w sobotę 17 lutego.* Dworzec kolei żelaznej ze Lwowa do Czerniowców i Jass stoi od rana w płomieniach i zgorzał prawie do szczętu. W tej chwili (koło południa) wybuchnął pożar w sąsiedztwie gmachu wydziału sejmowego, ratunek tam utrudniony przez to, że straż ogniowa zajętą jest w dworcu.

× *Trjest* 17-go. Z Suezu donoszą, że w Mekce wybuchnęła cholera, nie jest wszakże bardzo silną. W Egipcie ustanowiono kwarantannę.

× Dr. med. i chir. p. Michał Zieleniewski naczelny lekarz ordynujący u wód mineralnych w Krynicy i członek wielu towarzystw naukowych wydał w tych dniach w Wiedniu broszurę w języku niemieckim, w której opisane są miejscowości i podany rozbiór chemiczny wód mineralnych: Bobrka (w Galicji) Busk, Ciechocinek (w królest. pols.) Druskieniki (w gub. Grodzień.) Jaszanówka, Iwonicz, Krynica, Lubień, Rabka (w Galicji) Solec (w król. pols.) Szczawnica, Truskawiec Żegiestów (w Galicji).

Obok tego autor umieścił w końcu swojej pracy spis 45 dzieł w językach polskim i niemieckim traktujących o powyższych wodach ogłoszonych drukiem między rokiem 1868 a 1871.

Sumienna ta praca streszczająca wszystkie dane, powinna by się znajdować w ręku każdego z lekarzy, rzuca bowiem dokładne światło na naturę wód mineralnych, ich różnicę składową a ztąd jako podręcznik służyć może za dobrą informacją dla lekarzy ordynujących wody swoim pacjentom. W języku polskim doktór Zieleniewski wydał o niektórych z wyż pomienionych wód siedm dziełek i głównie wraz z p. Dietlem przyczynił się do rozpowszechnienia o nich wiadomości.

Przy zbliżającej się wiośnie i wyjazdach do wód dziełko powyższe jest bardzo na czasie, nosi ono tytuł „Bemerkungen über die Entwickelung der polnischen Brunennanstalten“. Wien 1872.

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
Onegd. o g. 9 w.	756.5	− 5.8	97	wschodni pogoda
Wczoraj o g. 7 r.	759.0	− 5.0	87	wschodni pochm.
„ o g. 1 z poł.	759.5	− 1.9	93	„
Wcz. o g. 9 wie.	761.4	− 1.3	93	„
Dziś o g. 7 rano	762.5	− 4.3	85	połud. wschodn. pogoda
„ o g. 1 z poł.	762.5	− 2.9	93	połud. wschodn. pochmurno

W ciągu doby od południa onegdaj do południa wczoraj: Największe zimno st. — 7.0; Największe ciepło st. — 2.6

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj: Największe zimno st. — 5.3; Najmniejsze ciepło st. — 0.8

Przegląd Polityczny.

Wiadomości nadchodzące dzisiaj z Francji potwierdzają doniesienie w sobotę podane o zwróceniu się prawicy Zgromadzenia Nar. do prawego środka z żądaniem poparcia dla ułożonego programatu i odmowie jaka żądanie to spotkała. Prawy środek nie chce na teraz popierać dążeń prawicy — ale tylko na teraz i trwa przy uczciwej próbie z uczciwą, loyalną rzecząpospolitą. Postanowienie to mogło być wywołane względami dobra kraju, ale obok tego działać musiały także i pobudki czysto stronnicze. Prawy środek jest przeważnie orleanistowskim, kiedy prawica, która zwróciła się do niego z propozycją ukonstytuowania monarchji, składa się głównie z legitymistów. Choćby więc oba odcienia zgadzały się na jedną i tę samą formę rządu i natychmiast w życie wprowadzać ją chciały, to nie prędko zgodziłyby się ze sobą na wybór dynastji, która ma tę formę wypełnić. Poparcie programatu jednych przez drugich, przypuszcza poprzednie pogodzenie się obu naczelników linji burbońskiej.

Odmowa prawego środka jest dobrowolnem jego skazaniem się na bezczynność w zakresie działań jawnych, legalnych w parlamencie i po za parlamentem dokonywanych. Na tem właśnie skorzysta tylko lewica i lewy środek, które zyskując czas, z czasem zyskać mogą i sprzymierzeńców. Jeżeli prawy środek nie połączy się z prawicą, ta nawet na wystąpienie z jakimkolwiek projektem konstytucyjnym w parlamencie, nie odważy się i pod tym względem „Indep. belge“ słusznie utrzymuje, że wszystkie owe piękne zamiary krańcowych rojalistów, pozostaną nieżywemi płodami. Z drugiej strony starania lewicy o wytworzenie stronnictwa republikańskiego, choćby tylko czasowe, okolicznościowe, teraz po odprawie danej ośmdziesięciu pięciu akcjonarjuszom burbońskiej przyszłości Francji, (tylu rojalistów podpisało programat przyszłych rządów) mogą liczyć na prawdopodobne powodzenie.

Dnia 15 b. m. uchwalone zostało nareszcie prawo Trevenueca nadające radom generalnym na przypadek gwałtownego rozwiązania Zgromadzenia Narodowego pewne atrybucje polityczne. — Z projektu wniesionego jeszcze przed pół rokiem Zgromadzenie wyrzuciło to co w nim było najważniejszego: Prawo przyznane radom generalnym do wysłania po dwóch deputowanych do wspólnego tymczasowego parlamentu.

Uprawnienia swoje do działań politycznych, rady departamentów będą wykonywać każda oddzielnie, naturalnie, bez charakteru wszechwładztwa. Prawo całe wyszło z łona większości, która chciała z niego mieć broń przeciwko republikanom. Dziś niewiadomo czyby broń ta nie okazała się obosieczną. Zamiast koteryjnych tendencji lepsze byłoby postanowienie dla ogólnego dobra powzięte, aby kolegja wyborcze urządzić na zasadach trwałości niedającej się wzruszyć żadnym przewrotom, żadnemu parciu z góry. Prawo Trevenueca przeszło przy niesłychanie małej liczbie głosujących. Na 760 członków Izby głosowało tylko 559. Prawdopodobnie lewica zachowała się biernie.

Intrygi bonapartystowskie zaczynają znowu niepokoić Francję. Donoszą o nich z departamentów, a w samym Paryżu d. 16 b. m. miała miejsce, demonstracja, pomimo stanu oblężenia i nienawistnego usposobienia opinji stołecznej. Przedmiotem jej był p. Rouher, wracający do domu z pogrzebu swego kolegi Contiego. Powiwatowano sobie, najprędzej najętemi gardłami, i porozchodzono się do domów. Na Korsyce były zaburzenia o wiele większych rozmiarów; tu krew popłynęła. Niema jeszcze żadnych bliższych wskazówek tego wypadku. Z Chislehurst donoszą, że ex cesarz chory na powolne obumieranie organizmu za posiadacza praw do imperjalizmu uważa swego syna. Agitacja odtąd prowadzić się ma pod imieniem Napoleona IV, a gdy ten umrze, pod imieniem Napoleona V, i t. d. dopóki się to Francji lub samym agitatorom nie sprzykrzy. Ster najwyższy działań we Francji objąłby nie Rouher, ale Klemens Duvernois, któremu teraz przeznaczają już sukcessję mandatu deputowanego po Contim.

Z Londynu donoszą, że parlament **angielski** zwrócił swoją działalność na kwestje prawodawstwa wewnętrznego. W Izbie niższej przyjęto drugie odczytanie bilu o głosowaniu tajemnem 109 głosami, przeciwko 51; w Izbie lordów odrzucono wotum nagany lorda Stanhope, o którem wspominaliśmy w sobotnim przeglądzie, 89 głosami, przeciwko 87. Tym sposobem rząd w obu razach odniósł pewne zwycięztwo, jakkolwiek głosowanie Izby wyższej z większością 2 głosów, wiele daje do myślenia. Według innego telegramu z Londynu, p. Gladstone stara się podobno sprostować sprawozdanie o swojej mowie, które cokolwiek przekształcone, dostało się do dziennika nowo-yorskiego. Dowodziłoby to, że gabinet angielski, dąży za pomocą umiarkowanego postępowania, do przyjaznego rozstrzygnięcia sprawy Alabamy. „Daily News“ ogłaszają telegram z Rzymu, według którego bawiący obecnie w wiecznem mieście mieście jenerał Sherman, zapewniał rząd włoski, że Stany Zjednoczone spodziewają się dojść do pokojowego rozstrzygnięcia spraw Alabamy zapośrednictwem sądu polubownego genewskiego. Zresztą zdaje się, jakoby polityka zagraniczna miała odgrywać wielką rolę w Izbie niższej na obecnej sesji parlamentowej. P. Lowson zapowiedział na dzień 30 marca wystąpienie swoje z projektem adresu do królowej, w którym postawiony byłby wniosek ażeby rząd wycofał się ze wszystkich traktatów mogących go w następstwie zobowiązywać do zbrojnego wystąpienia za innemi narodami. P. Rylands zamierza znowu w dniu 12 marca wejść z projektem, według którego na przyszłość wszelkie traktaty byłyby poprzednio przedstawione parlamentowi,— która to propozycja zdaje się wkraczać w prerogatywy korony angielskiej.

W kwestji wyprawy angielskiej w Indjach wschodnich, donoszą z Kalkutty do Londynu, iż według raportu jenerała Brownlow, przywódcy looshaisów skłonni są do poddania się. Jak tylko warunki kolumny prowiantowej na to pozwolą, zamyśla on o atakowaniu nieprzyjaciela. Dotarcie do najsilniejszego dowódcy i powrót, zajęłyby 20 dni czasu.

Według najnowszych wiadomości z Londynu, parlamentowi przedstawiona już została obrona w kształcie memorjału mająca w sądzie polubownym genewskim służyć za podstawę do rokowań w sprawie Alabamy. Dokument to dość znany z częstych wzmianek czynionych w ciągu traktowania tej kwestji: głównym jego punktem jest uznanie przez Anglję kompetencji trybunału genewskiego „dopóki ten będzie sprawiedliwym,“ (tak mówi telegram). P. Gladstone potwierdził pogłoskę rozszerzoną już przez prasę angielską, że według oznajmienia posła amerykańskiego, odpowiedź rządu Unji na ostatnią notę angielską, nadejdzie dopiero 1-go marca do Londynu.

Na onegdajszem posiedziu Izby deputowanych rząd **austrjacki** przedstawił dwa projekta ze sfery sądowej, z których pierwszy, zawierający nową procedurę karną, ma wprawdzie ogólniejszą doniosłość,—drugi jednak tyczący czasowego zawieszenia sądów przysięgłych, będzie obecnie powodem namiętnych dyskusji. Ministerjum mieszczańskie, bez względu na faktyczne stosunki w Austrji, na niedostateczny po części stopień wykształcenia narodowości w skład jej wchodzących, próbowało zastosować postępową instytucję sądów przysięgłych do procesów prasowych. Następstwa tego przedwczesnego kroku, dały się wkrótce uczuć w Czechach i to w sposób tak dotkliwy, że rząd widział się zmuszonym w ostatnich czasach, wystąpić przeciwko nadużyciom prasy czeskiej, które przed sądami czeskiemi zapewnioną miały bezkarność, oddając niektóre z kategorji takich procesów pod rozpoznanie sądów niemieckich. Przekazanie to jednak nie jest uważane w kołach niemieckich za środek odpowiedni; utrzymywano nawet, że osądzenie czeskich dzienników przez sądy przysięgłe niemieckie, podsyci raczej nienawiść narodowościową. Być może, iż wzgląd podobny skłonił ministerjum do zażądania od Rady państwa upoważnienia na czasowe zawieszenie sądów przysięgłych. Niema wątpliwości, że większość, która kiedyś tak pospiesznie głosowała za żądami przysięgłych, w obec poczynionych już z tą instytucją doświadczeń, niemniej skwapliwie udzieli żądane upoważnienie; Czechom jednak, stojącym tu naturalnie na pierwszym planie, na zarzut niekonsekwencji, niebędzie w stanie dać przekonywającej odpowiedzi.

Z telegramu berneńskiego okazuje się, że protekcyjno-celna polityka Francji, prowadzi do przedsięwzięcia takich urządzeń, które sprzeciwiają się istniejącym traktatom. Pierwsza **Szwajcarja** została pod tym względem dotkniętą, ale sądząc z deklaracji Rady Związkowej szwajcarskiej, konfederacja skłonną jest do starania się o poparcie swych reklamacji przez obce mocarstwa.

Ostatnie Wiadomosci Polityczne.

Wersal 16go. Na wczorajszem posiędzeniu Zgr. Narod., przyjęto w drugiem odczytaniu propozycję, aby nowe podatki ustanowione po wojnie wciągnąć do ksiąg rachunkowych z tytułem: „koszta wojny wypowiedzianej przez Napoleona III Prusom“. Z prowincji donoszą o silnej agitacji bonapartyzmu. Co tydzień wypuszczają na wolność 1,500 więźniów z czasów komuny. Zgr. Narodowe odmówiło bezzwłoczności wnioskowi Haentjensa, aby na wyzwolenie 6 depart. zaciągnąć pożyczkę 1,500 miljonów i wypuścić bony skarbowe.

Wersal 17go. Prawy środek obradował wczoraj nad programatem, jakiby mu przyjąć wypadało do ostatecznego urządzenia państwa, równie jak w programacie prawicy znajdują się w nim rzucone podstawy monarchji konstytucyjnej, z rękojmiami potrzebnemi dla zupełnego rozwoju. Na teraz wszakże prawy środek poprzestaje na uczciwej próbie z formą republikańską i niepopiera dążeń monarchi-

cznych. Narada konstytucyjna lewego środka odbędzie się dziś w wieczór.

Paryż 16go. Sąd wojenny skazał Blaquiego na deportację do miejsca obwarowanego. Skazany wyjaśnił w obronie swej, że rząd 4 września zawarł był już kompromis z powstaniem 31 października 1870. Sąd przesłuchiwał Simona i Favra, którzy faktowi temu zaprzeczyli.

Paryż 16go. Dziś pochowano uroczyście zwłoki Contiego. Kiedy Rouher wychodził z kościoła Śgo Augustyna tłum z 500 osób pociągnął za nim wydając okrzyk na cześć jego i excesarza: Daly się także słyszeć okrzyki w duchu wprost przeciwnym. Spokojność nie została naruszoną.

Paryż 16go. Na Korsyce rozruchy, w których jedna osoba zabita, jedna raniona; spokój przywrócony. Przeciwko rocznikowi bonapartystowskiemu „Pszczoła" zarządzono kroki sądowe.

Wersal 16go. Propaganda bonapartystowska obudza niepokój w kołach parlamentarnych. Dziś w Zgrom. Narod. minister spraw wewnętrznych na interpelację Me streau, odpowiedział, że rząd mieć będzie baczne oko na wszystkie knowania bonapartystów.

Monachjum 17go. Z dniem 1ym kwietnia wchodzi w życie nowa organizacja armji bawarskiej na sposób pruski zatwierdzona już przez króla.

Berlin 15-go.— Były minister wyznań Mühler nadesłał do „Kreutz." i National Ztg." sprostowanie słów wypowiedzianych przez Bismarcka w rozprawach nad dozorem szkolnym, jakoby Mühler schlebiał agitacji polskiej przy obsadzeniu urzędów inspektorów szkół.

Berlin 15go.—„Nord D. Alg. Ztg." zaprzecza prawdziwości doniesienia jednego z dzienników ultramontańskich w Bonn, jakoby Cesarzowa na balu dworskim d. 8 b. m. w rozmowie z deputowanymi potępiła nowe prawo o nadzorze szkolnym.

Sztutgard 15go. — Komissja skarbowa proponuje zniesienie poselstw, z wyjątkiem istniejących w Berlinie, Monachium i Petersburgu, oraz redukcję etatu ministerium spraw zagr. i ostateczne złączenie go z innym wydziałem rządu.

Monachium 15go. — Izba deputowanych. Minister wojny dopominą się kredytu 10,400,000 guld., z udziału przypadającego na Bawarję z kontrybucji paryzkiej (200 mil. fr.)

Londyn 15-go.—Ayton zwraca uwagę Izby gmin na traktaty z Holandją dotyczące ustępstw terytorjalnych na korzyść Anglji na wybrzeżu Gwinejskiem. Mówca ubolewa nad tem, że traktat zawarto bez zasiągnięcia zdania parlamentu i mówi, że nowe to powiększenie territorjum nie pomoże, ale zaszkodzi Anglji. Osborne, twierdzi że krajowcy opierać się będą przyłączeniu do nowego państwa. Dla przeprowadzenia ustępstw zarząd holenderski musiał wzywać okrętów i wojsk. Haguèssen przeciwnie ukazuje korzyści traktatu, a między innemi prawne zniesienie niewolnictwa, które zaczyna już znikać. Rząd przeczy iżby którakolwiek strona potrzebowała odwoływać się do siły dla przełamania oporu i przyrzeka Izbie złożyć teksta traktatów zawartych z Holandją.

Londyn 16go— Według oświadczenia złożonego dziś w Izbie niższej przez Gladstona generał Schenck w rozmowie z Granvillem miał oznajmić, że odpowiedzi od swego rządu spodziewa się dopiero po 1 marca.

Londyn 16go— Rząd złożył dziś parlamentowi akta sprawy o Alabamę. W memorjale przeznaczonym dla sądu genewskiego, rząd Angielski utrzymuje że podczas wojny domowej amerykańskiej nie wyszedł nigdy z toru obowiązków nakazanych przez stosunki międzynarodowe i zachowywał zawsze ścisłą neutralność. Statki korsarskie: „Alabama" „Florida" „Georgia" „Shenandoah" nie w angielskich fortach nie na angielskiem territorjum zbrojone były. Rząd wielkobrytański ubolewa nad szkodami uczynionemi przez te statki, ale nie może uznać pretensji o wynagrodzenie za słuszną. Stany zjednoczone powinny by postawić dowód, że Anglja stała się winną niedbalstwa lub lekkomyślności. — Zresztą Anglja gotowa jest poddać się wyrokowi sądu polubownego w Genewie, czy on będzie pomyślnym czy nie, byle tylko był sprawiedliwym.

Bern 16go— Rada związkowa złożyła dziś radzie stanów oświadczenie, że nowe cła francuzkie pobierane pod nazwą *droit statistique* uwłacza ją traktatowi handlowemu z Szwajcarją, ale w obec bezczynności innych mocarstw interesowanych, Szwajcarja reklamacji zanosić nie będzie; ta bowiem musiałaby zostać bezskuteczną.

Wiedeń 16go— Minister sprawiedliwości Glaser, przedstawił w Izbie deputowanych projekt nowej procedury sądowej karnej jakoteż projekt do prawa zawieszającego czasowo działalność sądów przysięgłych w materji przestępstw prassowych. Minister wykazywał potrzebę wydania podobnego prawa dla dobra samej instytucji przysięgłych, któraby mogłaby uledz pod nawałą namiętności politycznych.

Peszt 16go— Z powodu sporu o dług 80 miljonowy, (jeszcze z czasów podziału Skarbu na cisleytański i węgierski) „Naplo" organ Deak zamieszcza artykuł z pogróżkami dla Austrji, na przypadek gdyby się Cisleytanja nie chciała poddać zastrzeżeniom węgierskim. W Miskolcz rozruchy.

Praga 16go— „Narodni Listy" donoszą, że sejm czeski rozwiązanym zostanie za 6 tygodni.

Peszt 16go— Dziennik urzędowy ogłasza dymissję bana Bedekowicza, który otrzymuje wraz z nią Order korony żelaznej.

Zagrzeb 16go— Nowo mianowany „Locum tenens" bana jutro z rana tu przybędzie.

Konstantynopol 14go. — Wielki wezyr wydał dekret opiewający: z uwagi że patryarchat ekumeniczny usiłuje wprowadzić rozdwojenie między Bulgarów i Greków, którym rząd stara się zapobiedz, w wykonaniu fermanu cesarskiego, ustanawia się osobny exerchat bulgarski. Odpowiedzialność za ten krok spadnie na patryarchat, który go wywołał.

New-York 14go— Komissja Anglo-amerykańska, która zebrała się w Waszygtonie dla uregulowania różnych roszczeń z epoki wojny domowej między północą i południem odroczyła się do 20 marca. Grant nadesłał wczoraj senatowi odpis skargi amerykańskiej w sprawie Alabamy. „Herald" utrzymuje że zaofjarowanie przez Anglję kwoty ryczałtowej, doradzane temu mocarstwu przez tutejsze organa, nie odpowiedziałoby już obecnemu położeniu rzeczy. Rząd amerykański nie może się cofnąć, gdyż (co za logika!) nie porzucił jeszcze nadziei, że Anglja rozważy: jaką jej ostatecznie postawę przyjąć wypada; obecna postawa Anglji byłaby nadal niemożliwą.

New York 15go— Rewolucja w Meksyku coraz się bardziej rozszerza; 30,000 powstańców zajmuje prowincje Vera Cruz i Puebla.

New-York 15go.— Podług otrzymanych tu wiadomości, powstańcy pod wodzą jenerała Guerra, ciągle jeszcze trzymają się w Zacatecas. Rząd koncentruje swe wojska w Aguas Calentes i w San-Louis de Potosi, małą tylko zostawił załogę. Jenerał Rządowy Rocha, wyruszył w głąb kraju. Felix Diaz padł podobno w boju; Porfirio Diaz brat jego (najwięcej wart ze wszystkich awanturników Mexykańskich), nie jest wiadomym z pobytu.

New-York 16go.— Mówią tu już o tem, że Juarez zamierza żądać intenwencji Stanów Zjednoczonych. Powstańcy zajmują większą część Stanów Vera-Cruz i Puebla.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 19-go Lutego g. 1 min. 30.

Petersburg 18-go. — Wydawnictwo dziennika „Gołos" wstrzymane na cztery miesiące. Zabicie namiestnika Indji Wschodnich, wywołuje w Anglji obawy o spokój Indji.

NIESPODZIEWANY WYSTRZAŁ.

Na jednym z wielkich prywatnych balów w Wiedniu, znajdował się student uniwersytetu korrepetytor synków gospodarza domu. Syn ubogich rodziców pierwszy raz dopiero udzony został blaskiem i wystawą balu. Głównie zaś widok bufetu wzbudził w nim nieznane dotąd żądze.

Wykwintne przysmaki, delikatesy i różno-barwne buteleczki, którym dotąd przyglądał się tylko przez szyby wystaw handlów łykając ślinkę, obecnie rozłożone na stołach bufetu, wprawiły młodzieńca w zachwyt. Szampan jak to mówią lał się potokiem. Nie odmawiał go sobie nasz student, wypił sporo, a w rezultacie pragnął jedynie zostać posiadaczem choćby jednej buteleczki.

Rozmarzony winem nienamyślał się długo. Podszedł ku bufetowi i zręcznie wziąwszy półbutelkę, włożył do tylnej kieszeni fraka i dążył ku drzwiom ze swym słodkim nabytkiem.

Na nieszczęście w drzwiach sali dezerter spotkał córkę gospodarza, pytającą się, czy tak się źle bawi, że już bal opuszcza. Zmieszany, tłumaczył się jakoś niezręcznie i pozostawił pannę w mniemaniu, że może obrażonym jest, iż nikt się o niego nie troszczy i nie zwraca nań uwagi. Chcąc mu przeto wynagrodzić to położenie rzekła:

— O! nie, mój panie, niewypuszczę pana prędzej, dopóki nie przetańczysz ze mną chociaż jednego tańca, angażuję pana, oto właśnie muzyka gra galopadę, puśćmy się więc w ten wir tańczących.

To powiedziawszy, pociągnęła go za sobą.

Za nim zdobywca buteleczki mógł zebrać myśli, już w tłumie par, *galopował* z piękną tancerką po sali.

Nagle rozległ się huk, dama tańcząca w następnej parze padła w pół zemdlona w objęcia swego tancerza, który poczuł jednocześnie strumień płynu oblewającego mu twarz i ubranie.

Buteleczka to właśnie ukryta we fraku studenta, spełniła swoje przeznaczenie. Drut i sznur krępujące korek były już poprzednio w bufecie odjęte, a gwałtowne poruszanie się butelki w kieszeni spowodowało wzburzenie się gazu. Korek wypchnięty z hukiem, uderzył w twarz tancerkę następnej pary, a jej towarzyszowi napój mussujący, sprawił chrzest niespodziewany.

Student z nowo urządzonym składem wina w kieszeni frakowej, zaczerwieniony po uszy, w krytycznem położeniu wybiegł z sali, gdzie długo śmiano się i opowiadano o wystrzale z butelki.

W Warszawie przed kilkunastu latami, na jednym z balów podobny wypadek miał miejsce z cukierkami.

Znany dobrze podówczas w świecie warszawskim pan C**, będąc wielkim amatorem tych słodyczy, napchał sobie niemi kieszeń od fraka.

W ożywionym tańcu wypadła potrzeba wydobycia nagle chustki od nosa, a z nią razem wybiegł z kieszeni grad cukierków i potoczył się po podłodze, wzbudzając wielką radość pomiędzy obecnemi.

TEATR WIELKI.
Dziś: La Favorita.
Jutro: . . . . . .

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Fru-Fru.
Jutro: . . . . . .

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 16 Lutego 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 5 kop. 98
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 45
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9½
Austryjackie floreny w biletach k. 65

	Żądane		Płacone	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	90	30	90	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	89	10	88	70
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	40	89	10
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	86	—	85	70
Listy Likwidacyjne rs. 100	76	—	75	70
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	15	99	90
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	75	92	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	153	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	155	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	89	75	89	25
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	71	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	137	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	118	50
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250.	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	136	—	134	50
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	103	50
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 63½
Od Likwidacyjnych kop. 86⅔
Od Listów Zastawnych nowych kop. 79⅙
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 191⅔
Berlin; Weksel 100 tal. 3 d. rs. 108 k. 20½, rs. 107 k. 85
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 28½, rs. 7 k. 27
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 40 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 95 k. 40 rs. — k. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 c 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 39. Poniedziałek. Warszawa, d. 7 (19) Lutego 1872 r.

— Niegdy Wawrzyniec Józef Zacharkiewicz członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu testamentem własnoręcznym w d. 8 (20) Grudnia r. 1848 sporządzonym, między innemi legatami przeznaczył procent od summy Rsr. 5,400 na nieruchomości w Warszawie pod liczbą 1,778b hypotecznie zabezpieczonej na rzecz kucharek i lokai wyznania chrześcjańskiego w m. Warszawie, celujących wiernością i dobrem sprawowaniem się. Testator w § 3-m obowiązki kucharek i lokai tak określa:

„Do ubiegania się o nagrodę będą mieć prawo nietylko ci którzy noszą nazwę lokai i w liberji chodzą, ale również i ci służący którzy chociaż nie noszą liberji ani nazwy lokai, przecież służąc u osób mniej zamożnych nietylko obowiązki lokajskie, ale częstokroć i inne pracowitsze pełnią; podobnież ma się rozumieć o kucharkach, że nietylko te będą miały prawo ubiegać się o nagrody, które wyłącznie poświęcają się samym obowiązkom kucharek, ale także i takie, które służąc do wszystkiego (jak nazywają w domach niezamożnych) obok obowiązki kucharki inne, np. młodszej wypełniać będą. Z procentu Rsr. 270 wynoszącego corocznie w dzień Św. Józefa przyznawane i wypłacane będą trzy nagrody: pierwsza wielka Rsr 150; druga Rsr. 75; trzecia Rsr. 45. Pierwsza nagroda wielka przyznaną będzie kucharce lub lokajowi którzy przez lat 20 nieprzerwanie i nienagannie służyli u jednego państwa, pana lub pani, albo też w ich zstępnych w prostej linji; druga nagroda przyznana będzie za lat 15, trzecia za lat 10 takiejże ciągłej i nienagannej służby. Do nagród tych mają prawo jedynie kucharki i lokaje z wyłączeniem wszystkich innych służących. Pierwszego roku po śmierci testatora, skoro się fundusz z procentu na przeznaczone nagrody uzbiera, ma być wypłacony samym kucharkom, drugiego samym lokajom i tak następnie wiecznemi czasy".

Obowiązek rozdziału tych nagród włożył testator na Magistrat Miasta Warszawy pod przewodnictwem Prezydenta Miasta.

Według powyższego porządku w r. 1872 przypada kolej rozdziału wspomnionych nagród między kucharki. Kandydatka chcąca ubiegać się o ich uzyskanie, winna przy podaniu do magistratu Miasta tutejszego dołączyć następujące dowody:

1. Metrykę urodzenia.
2. Książeczkę legitymacyjną.
3. Świadectwo pana lub pani co do konduity poświadczone co do tożsamości podpisu i rzetelności przez właściwego Komisarza Policji Wykonawczej i JW-go Ober-Policmajstra M. Warszawy.
4. Książeczkę służbową.

W razie braku któregokolwiek z tych dowodów kandydatki o ich uzupełnienie wzywane nie będą i wprost jako niemające prawa ubiegać się o nagrody w listę kandydatek zamieszczone nie zostaną.

Termin do składania podań wraz z dowodami wyznacza się ostatecznie do d. 27 lutego (10 mar.) 1872 roku, po tem zaś terminie żadne podania przyjmowane nie będą.

Prośby pisane bydź winny na stemplach za kop sr. 70, do których dołączyć należy arkusz papieru stemplowego za kop. sr. 40 na korrespondencję.

BIURO INFORMACYJNE
nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
23	Śliska	Skorupska M.	Głucha, dzieci drobn. 4.
34	Pańska	Milecka Lud.	Wdowa, dz. drobn. 4.
174	Targowa	Aron Samotny	Chory na suchoty, dz. dr. 6.
8	Tamka	Micińska Tekl.	Lat 70. Sparaliżowana.
211	Pr: Ząbko:	Chojnowska M.	Lat 91, chora.
11	Gołębia	Morawska L.	Chora, mąż niedołężny 2-ie dzieci chorych.
45	Nowolipie	Rypczyńska Z.	Chora na raka, mąż lat 71.
237	Pr. Wołow.	Wyczałkowska	Lat 70 sparaliżowana córka chóra od lat dwóch.
10	Krochmal.	Wajnraich	Sparaliżowany, dzieci dr. 2.
2	Żytnia	Czekański Mi:	Sparaliżowany, żona chorowita, dziecko małe.
37	Ogrodowa	Sztigungowska	Wdowa, dzieci drob. 3-ie.
6	Solna	Fikardolini	Chory na nogę dz. drob. 5.
47	Piwna	Borkowska T.	Sparaliżowana od lat 11.
27	Dobra	Grodzka Mar.	Lat 79 chora; córka wdowa. 2 drob. dzieci.
40	Pawia	Baczyńska Fr.	Wdowa, dzieci drob. 3-ie.
2148	Kłopocka	Wolicka Ant.	Ręka zawiana, 6 dr. dzieci.

Kronika zagraniczna.

× W dniu 22 stycznia znana artystka i śpiewaczka Joanna Wagner, po raz ostatni występowała na scenie przed publicznością berlińską w roli Iphigenii. Teatr naturalnie był przepełniony; rodzina cesarska zaszczyciła swoją bytnością ostatnie wystąpienie artystki, która 22 lat pracowała na scenie dla dobra sztuki.

Cesarz udzielił p. Wagner złoty medal z napisem: *„za sztukę i naukę."* W. książe Wejmarski, przysłał artystce order *białego sokola*, którego kawalerem był Goete; od wielkiego zaś księcia Meklenburg-szweryńskiego, otrzymała order *Wendische Krone*.

× W Poznaniu, w towarzystwie dramatycznem p. Dobrzańskiego, występuje od niejakiego czasu młodziutka artystka, panna Marja Gołembiowska, która posiada rzeczywiste zdolności do ról naiwnych i pod dobrym kierunkiem wyrobić się może na bardzo użyteczną scenie.

× *Perseveranza*, donosi o niesłychanem powodzeniu nowej opery Verdi'ego: Aida, wykonywanej obecnie w teatrze La Scala, w Medjolanie. Autora wywołano 37 razy; dwanaście razy po skończeniu opery. Melomani ofiarowali mu szczerozłotą pałeczkę dyrektorską.

× Wice-król Egiptu zakupił w Londynie przez agenta swojego p. Larkin, sześćdziesiąt sześć sztuk psów różnej rassy. Psy te, kedive przeznaczył na prezent dla Sułtana.

Redaktor Julian Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою. **Dodatek.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 39.

Dnia 19 Lutego 1872 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 7 (19 Lutego) 1872 roku.*

Ważna Wiadomość
dla osób muzykalnych!

Księgarnia i Skład Nut **Ferdynanda Hösick**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 496.

przyjmuje przedpłatę na

Nowe przedsiębierstwo perjodyczne

pod tytułem:

DIE MUSIKALISCHE WELT
(Świat Muzyczny)

Wydawnictwo to przewyższające **przystępnością ceny i praktycznością** wszelkie dotąd tu i zagranicą wychodzące pisma muzyczne, wychodzi

w trzech różnych wydaniach

mianowicie:

a) Kompozycje najnowsze i najulubieńsze na fortepian.

b) Kompozycje najnowsze i najulubieńsze **do śpiewu na głos wysoki.**

c) Kompozycje najnowsze i najulubieńsze do **śpiewu na głos niższy.**

Każdy z oddziałów tych **można osobno abonować**.

Prenumerata zaś roczna wynosi tylko **rs. 2 kop. 70**, półrocznie **rs. 1 kop. 35**.

Wychodzi miesięcznie **co miesiąc spory kajet nut.**

Wydawnictwo to nie stoi w żadnej styczności z wychodzącym także za granicą innem pismem muzycznem p. t.: „Musikalische Gartenlaube."

Pierwsze zeszyty prenumeratorom dostarczone być mogą w księgarni pomienionej.

(1 - 3) — 1359 —

— Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Michała Glücksberga**, Krakow.-Przedmieście w domu W-go Grodzickiego Nr 411 (nowy 7), otrzymała na skład główny:

Rozmyślanie Bolesnej Męki

Jezusa Chrystusa.

z dodaniem modlitw do Spowiedzi i Komunji Świętej, oraz dwóch sposobów słuchania Mszy Świętej pod tytułem **Pokarm Duszy Chrześcjańskiej**, przez ks. Pinont, kopiejek $82^1/_2$.

Oprawna w płótno angielskie ze złoconemi brzegami rs. 1 kop. 50.

Oprawna w skórę rs. 2.

Również znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. (1—4) — 1383 —

Wójt Gminy Czyste

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż dnia 22 Lutego r. b., t. j. we Czwartek, o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się we wsi Ochocie, pod Nr 24, sprzedaż przez licytację, Ruchomości po ś. p. Walentym Borkowskim.

(2—3) —1361— **Kaszyński.**

REJENT
Okręgu Kowalskiego

Kowal dnia 3 (15) Lutego 1872 roku.

Ogłasza niniejszem, że na mocy decyzji JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 29 Października (10 Listopada) 1871 r. Nr 12680 i na skutek domagania się współsukcesorów po Janie Kircher pozostałych sprzedaną będzie przez publiczną licytację **Apteka,** z wszelkiemi zapasami i utensyljami w osadzie Kowal, Powiecie Włocławskim egzystująca, Osobom do tego wykwalifikowanym, przez podpisanego Rejenta w d. 28 Lutego (11 Marca) roku bieżącego. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3,691 k. 81, jako taksy przez Biegłego wykazanej; mający więc chęć kupna, przed przystąpieniem do licytacji obowiązany będzie złożyć do rąk podpisanego Rejenta tytułem Vadium rsr. 1,230. Warunki licytacji przejrzane być mogą codziennie, w Kancellarji podpisanego Rejenta.

(1--3) —1414— **J. Boczkowski.**

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Dyrekcji Teatrów, w Gmachu Teatrów pomieszczonem, odbywać się będzie licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na wynajęcie od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1872 r., sklepów, mieszkań i piwnic w zabudowaniach Teatrów Warszawskich.

Licytacja ta rozpocznie się dnia 21 lutego (4 marca) r. b., i z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych, odbywać się będzie w dnie następne codziennie od godziny 11-ej z rana do 2-ej z południa, aż do zupełnego jej ukończenia.

Lokale, które przez licytację wydzierżawione będą są następujące:

A.) Sklepy.

I. W oficynie od ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 476a:

Sklep z pakamerem pod Nr 1., cena roczna rs. 754 kop. 50.

Sklep pod Nr 2, cena roczna rs. 305 k. 50.

Sklep z małym pakamerem pod Nr 3, cena roczna rs. 300 kop. 50.

Sklep z małym pakamerem pod Nr 4, cena roczna rs. 301.

Dwa sklepy z małemi pakamerami pod Nr 5, cena roczna rs. 725.

Sklep z małym pakamerem pod Nr 6, jedna izba w antresoli z piwnicą pod Nr 10, cena roczna rs. 729.

Sklep z małym pakàrem pod Nr 6a, cena roczna rs. 300.

Sklep pod Nr 7, cena roczna rs. 252 k. 50.

II. W oficynie od ulicy Wierzbowej; Nr 474.

Sklep z pakamerem i jedną piwnicą pod Nr 3, cena roczna rs. 405.

Sklep z pakamerem pod Nr 4, oraz trzy izby z kuchnią i dwoma piwnicami pod Nr 14 w antresoli, cena roczna rs. 842.

Sklep z 3-ma izbami i 4-ma piwnicami pod Nr 5, oraz dwie izby pod Nr 15 w antresoli, cena roczna rs. 1410.

Sklep z piwnicą pod Nr 6, cena roczna rs. 330.

Sklep z izbą pod Nr 7, cena roczna rs. 405.

Sklep z piwnicą pod Nr 8, cena roczna rs. 180.

B.) Piwnice.

W dziedzińcu oficyny Nr 635.

Dwie piwnice obszerne, cena roczna rs. 121.

C.) Mieszkania prywatne.

I. W oficynie od ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476a, w antresoli.

Dwa pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 11, cena roczna rs. 155.

Dwa pokoje z piwnicą pod Nr 12, cena roczna rs. 120 kop. 8.

Jeden pokój z piwnicą pod Nr 13, cena roczna rs. 71 kop. 50.

Dwa pokoje (z których jeden przegrodzony) z piwnicą pod Nr 14, cena roczna rs. 143 k. 25.

Trzy pokoje większe i jeden mały z kuchnią i piwnicą pod Nr 15, cena roczna rs. 274 kop. 50.

na 1-em piętrze:

Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 16, cena roczna rs. 335 kop. 50.

Trzy pokoje większe, jeden mały, kuchnia, spiżarnia w kurytarzu oraz piwnica pod Nr 17, cena roczna rs. 384.

Dwa pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 17a, cena roczna rs. 202.

Pięć pokoi, kuchnia, izba dla służących i piwnica pod Nr 18, cena roczna rs. 408.

na 2-giem piętrze:

Jedna izba pod Nr 21, cena roczna rs. 50.

Jedna izba pod Nr 22, cena roczna rs. 50.

Dwa pokoje i piwnica pod Nr 23, cena roczna rs. 135 kop. 60.

Dwa pokoje pod Nr 24, cena roczna rs. 190.

Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 25, cena roczna rs. 321.

II. W oficynie od ulicy Wierzbowej Nr 474 w antresoli:

Pięć pokoi z kuchnią i piwnicą pod Nr 13, cena roczna rs. 231 kop. 50.

na 2-giem piętrze:

Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą pod Nr 21, cena roczna rs. 302.

Dwie izby z piwnicą pod Nr 24, cena roczna rs. 130 kop. 16.

Termin trwania najmu oznaczony zostaje: dla sklepików z mieszkaniami lub bez takowych, jako też piwnic: *sześcioletni*, to jest od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1872 r. do tejże daty 1878 r., dla mieszkań zaś prywatnych *trzyletni*, to jest od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1871 r., do tejże daty 1875 r.

Licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje poczynając od cen rocznych wyżej podanych.

Przystępujący do licytacji mogą składać deklaracje opieczętowane na ręce Dyrektora Teatrów Radcy Stanu Bojanowskiego do godziny 11 tej z rana dnia 21 lutego (4 marca) r. b. Po tym terminie żadna deklaracja przyjętą nie będzie, chociażby korzystniejszą jak złożone poprzednio obejmowała ofertę.

Deklaracje winny być pisane na stemplu ceny kop. 30, podług załączonego tu wzoru, z wyraźnem, literami, bez skrobań i przekreśleń, wypisaniem, jakie mianowicie pomieszczenie składający takową życzy sobie wynająć, i jaką za nie cenę roczną płacić się obowiązuje.

Nadto, ponieważ tak sklepy jako i mieszkania prywatne, przedmiotem niniejszej licytacji będące, nie będą wynajęte na cukiernie, kawiarnie, restauracje, szynki piwa i wódek, jatki mięsne, składy wyrobów chemicznych i innych materjałów łatwo palnych, jak niemniej na zakłady utrzymujące warsztaty; przeto w deklaracji wyrazić należy na jaki użytek zalicytowany tą deklaracją sklep lub lokal ma być użyty.

Do tak napisanej deklaracji, pod jej nieważnością, dołączony być ma kwit Banku Polskiego na złożone w nim vadium, wyrównywające $^1/_4$ ceny lokalu do niniejszej licytacji podanej. Od obowiązku złożenia vadium wolni są jedynie lokatorowie dotychczas za kontraktami w Gmachu teatralnym mieszkający, jako też osoby pobierające płace z Kassy Teatralnej, przynajmniej połowie ceny dzierżawnej wyrównywającą.

Deklaracje otwierane będą w takim porządku, w jakim lokale w niniejszem obwieszczeniu są wymienione. Dla tego na kopercie deklaracji należy wyraźnie wypisać, na który mianowicie lokal takowa podaną zostaje, z wymienieniem numeru sklepu lub lokalu, oraz oficyny, to jest, czy od ulicy Nowo Senatorskiej czy od Wierzbowej. Co do piwnic wyrazić należy, że deklaracja składa się na dwie piwnice w dziedzińcu oficyny pod Nr 635i

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Biórze Dyrekcji Teatrów każdodziennie od godziny 11-ej z rana do 2-ej z południa, z wyłączeniem dni świątecznych i niedzielnych. — Warszawa dnia 28 stycznia (9 lutego) 1872 roku.

Prezes Dyrek. Rząd. Teatrów Warsz.
Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości
Rzeczywisty Radca Stanu
Muchanow.
Sekretarz Dyrekcji **Goślicki.**

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 28 stycznia (9 lutego) 1872 r. Nr 156, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wynająć (tu wyrazić na jaki użytek i co mianowicie: czy sklep czy lokal, czy piwnicę) w Gmachu teatralnym w oficynie (wymienić w której, oraz wypisać literami numer sklepu lub lokalu i skład onego, podług ogłoszenia) na lat (*sześć* jeżeli to sklep lub piwnice, *trzy* jeżeli mieszkanie prywatne) poczynając od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1872 r., i płacić za takowy lokal rubli N. N. (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rubli N. N. załączam. Stałe moję zamieszkanie w N. N. pisałem w N. N. dnia N. N. miesiąca N. N. 1872 roku.
podpisać Imie i Nazwisko. (2—3 -1209 —



Dom murowany z Oficyną, czyniący dochodu po potrąceniu podatków 9 procent, jest do sprzedania za Rs. 15,000; połowa tego szacunku wymagalna jest gotówką, a druga połowa może być pozostawioną na lat kilka, na 6 procent; może być i zamiana tegoż domu na mniejszy, w połowie wartości z dopłatą. Nadmienia się, że w Księdze hypotecznej tegoż domu już jest przysposobiony akt na na pożyczkę m. Warszawy o Rs. 7,500.

Dom ten jest przy ulicy drugo-rzędnej i hypoteka uregulowana; o sprzedaży tego domu dowiedzieć się można przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 2 nowym, u P. Heintzego.

(2—3) —1301—

Potrzebny jest

BUCHHALTER

i **Korrespondent** na prowincję, obznajmiony z buchhalterją włoską i językiem niemieckim. Interessenci zgłosić się zechcą na Krakowskie.-Przedmieście Nr 28 nowy, a Nr 5 mieszkania. (1—3) - 1412—

SZWAJCAR

wykształcony we francuzkim i niemieckim języku z muzyką; Osoba urodzona we Francji, która ukończyła nauki wjednym z tutejszych zakładów naukowych z muzyką; Francuzka z angielskim i niemieckim językiem. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej, dom Loewenberga Nr 467a, nowy 16.

(1 - 3) — 1397 —

PANNA

szyjąca od lat kilku na maszynie Whelera i Wilsona, poszukuje odpowiedniego miejsca zaraz, ze wszystkiem lub na przychodnią. Może się także umieścić na prowincji. Wiadomość przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Erywańskiej, dom W-go Wilanda Nr 60 nowy, w mieszkaniu krawca Kamińskiego.

(1—1) — 1438 —

Rodowity Francuz,

w podeszłym wieku, od trzydziestu lat przemieszkujący w tutejszym kraju, pragnie się umieścić w pewnym domu w Warszawie do towarzystwa za stół i stancję. Wiadomość w magazynie bielizny pani Lack, przy ulicy Czystej. (1—3) - 1415—

Potrzebna jest na prowincję w blizkości Warszawy,

Niemka Bona,

z muzyką niższą. Zgłosić się na ulicę Święto-Krzyzką, Nr 21, drugie piętro, drzwi na prawo, od 10-ej do 11-ej rano, lub o 4-ej po południu. (1—3) --1416—

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje mającym zamiar wstąpić do gimnazjum, jakoteż uczniom zakładów naukowych tak rządowych jako i prywatnych. Uprasza się osoby interessowane o złożenie adresu w księgarni W. Kowalskiego na placu Teatralnym, w domu przy kościele Ś-go Andrzeja. (2—6) — 1169 —

MŁODZIENIEC,

który ukończył klass trzy dobrej konduity, może znaleść pomieszczenie, jako **Uczeń** w Handlu Win i Korzeni Ign. Jaworskiego, przy rogu ulic: Chłodnej i Żelaznej Nr 892.

(3—3) —1295--

Francuzki i Angielki,

z muzyką, tudzież kilka innych Francuzek bez muzyki; Guwernerowie z językiem: francuzkim, niemieckim, włoskim, greckim i muzyką, jakoteż Guwernantki z wyższem i niższem ukształceniem, starają się o umieszczenie, za pośrednictwem A. Witkowskiej, ulica Senatorska, Nr 6 nowy, mieszkania Nr 21, w podwórzu na 1-szem piętrze. — Tamże są: **Niemka** praktykująca od lat dziesięciu na Pensji, i **Angielka**, która w krótkim czasie nauczyć może języka angielskiego, poszukują Lekcji na godziny. — **Osoba** wykształcona pragnie się umieścić do towarzystwa, lub matkowania młodym panienkom w Warszawie lub na prowincji. (1—6) —1420—

DOM ZLECEŃ
ulica Senatorska Nr 20 nowy

Żądany jest do nabycia **Polwark**, od 90 - 180 dzies. (6 - 12) włók rozległości, o szczegółowe anszlagi uprasza się. **Majątek** ziemski bez długów jest do zamiany na dom w Warszawie lub summę hypoteczną. Potrzebny jest **Majątek** ziemski na zastaw, może być nawet i w dzierżawie. **Mleczarnia** do sprzedaży od Wielkiej Nocy. (2—3) — 1284 —

Dragées Meyuet
a l'Huile de Foie de Morne,

Cukierki czyli Gałeczki wypełnione najlepszego gatunku Tranem ze Sztokfiszu, łatwe do zażycia, przyjemnego smaku, nie sprawiające nudności ani odbijania. Pudełko 3 franki. W Paryżu, Apteka Europejska na ulicy Amsterdam Nr 41; w Warszawie, w Składach Materjałach Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego i Spiessa. (13—36) —9527—

PRODUKTA
FARMACEUTYCZNE
z fabryki
PP, MONTREUIL BRACI & COMP.
w CLICHY in GERENNE
pod Paryżem.

Cukierki Cytwarowe łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.

Magnezja Angielska Henry's naśladowana, po bardzo umiarkowanych cenach.

Płyn zwany **Acide phénique** przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.

Seidlitz-Powders z etykietami angielskiemi, po cenach nadzwyczaj nizkich.

W Warszawie w składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa.

(4—23) - 741 —

DOM POŚREDNICTWA
w Petrokowie.

Uprasza Osoby interessowane, aby raczyły udzielić wiadomość, gdzie zmarła **Elżbieta Duninowa** prawdopodobnie od 50 lat nieżyjąca.—Wreszecie zawiadamia Szan. Publiczność, że Dom mój zaopatrzony został w odpowiednią ilość i w różnym guście **Maszyn do szycia,** jak również otrzymałem znakomity transport **Korków** z najlepszych zakładów i po cenach fabrycznych.

Petroków dnia 4 (16) Lutego 1872 roku.

(1—3) —1440— **E. Tchorzewski.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.